

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/ruch-socjalistyczny/87217,Ignacy-Daszynski-polityk-niezalezny.html>



IV Zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w 1924 r. Drugi z lewej Ignacy Daszyński. Fot. NAC

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Ignacy Daszyński - polityk niezależny

Autor: MACIEJ ZAKRZEWSKI 29.10.2021

Kiedy zmarł w nocy z 30 na 31 października 1936 r., konserwatywny „Czas”, daleki od linii politycznej Daszyńskiego, napisał, że *pozostanie po nim pamięć niestrudzonego bojownika idei, o które walczył z dobrą wiarą, – i szczerego patrioty.*

Należał do tego samego pokolenia, co Piłsudski i Dmowski. Wyrastało ono w cieniu przegranego powstania,

schodziło ze sceny tuż przed wybuchem II wojny światowej. Wszyscy trzej, mimo różnic i uwikłania w głęboki konflikt, u kresu życia mieli świadomością spełnienia. Polska odzyskała suwerenność, choć daleka była od ideałów, które wyśnili w młodości. Jednak z niebytu powołali do życia państwo, a w kluczowych momentach potrafili wznieść się ponad stronnicy partykularyzm. Oszczędzony był im widok klęski.

Niedogmatyczny socjalista

Daszyński, jeden z najważniejszych liderów polskiego socjalizmu, daleki był od ideologicznego dogmatyzmu. Mimo wyrazistych poglądów był człowiekiem kompromisu, absolutnie wyzbytym ambicji sprawowania władzy. Jako przywódca Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego zasiadał w austriackiej Radzie Państwa. Walczył o socjalizm, ale daleki był od metod rewolucyjnych. Idea nie przesłaniała mu realnych problemów robotników.



Członkowie Komitetu Budowy Kościoła Opatrzności Bożej w Warszawie. Abp Adam Sapieha (drugi z lewej), kard. August Hlond (trzeci z lewej), Ignacy Daszyński (trzeci z prawej), 1928 r. Fot. NAC

Marzył o niepodległej i socjalistycznej Polskiej Republice, lecz zakładał, że można do niej zmierzać poprzez stopniowe polepszanie kondycji klasy robotniczej i wychowywanie robotników do bycia obywatelami. Innej drogi, jak poprzez udział robotników w życiu politycznym, nie widział. Ten realizm towarzyszył Daszyńskiemu przez całą jego drogę polityczną.

Wraz z konserwatystami zasiadał w Naczelnym Komitecie Narodowym. Gdy Piłsudski przejął władzę w listopadzie 1918 r., podporządkował mu swój rząd lubelski. Świadomy celu, nigdy nie stawiał wyżej środków

doń prowadzących.

Doświadczony parlamentarzysta

W niepodległej Polsce jego doświadczenie parlamentarne miało trudne to przecenienia znaczenie. Automatycznie stał się jednym z najważniejszych przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej, która w ramach niepoległego państwa uczyła się walki o swój program na drodze parlamentarnej, a nie metodą spisków. Daszyński był wielkim wychowawcą polskiej lewicy.

Potrafił być politykiem wyrazistym. W razie konieczności nie stronił od jednoznacznych rozstrzygnięć. Nie wahał się poprzeć zamachu majowego Piłsudskiego, jednak jako marszałek Sejmu nie zamierzał być spolegliwy i akceptować działania nowego reżimu, naruszające zasady praworządności. W czasie konfliktu o tzw. najście oficerów na Sejm w 1929 r. rozmawiał z Piłsudskim jak równy z równym. Mimo nacisków nie zgodził się na kontynuowanie obrad w atmosferze psychologicznego szantażu.

W burzliwym okresie związanym z tzw. wyborami brzeskimi, kiedy aresztowano posłów opozycji, Daszyński apelował o ich uwolnienie. Pogarszający się stan zdrowia uniemożliwiał mu podejmowanie większej aktywności politycznej.



Ignacy Daszyński z prof. Kazimierzem Bartlem, kierującym rządem po raz czwarty (od 27 czerwca 1928 do 13 czerwca 1929 r.), czerwiec 1928 r. Fot. NAC



**Ignacy Daszyński z premierem
Kazimierzem Świtalskim, który
wizytował marszałka czwartego
dnia po objęciu stanowiska,
kwiecień 1929 r. Fot. NAC**

Koniec epoki

Jego śmierć dla polskich socjalistów była końcem pewnej epoki. Po śmierci Bolesława Limanowskiego, odeszła kolejna legenda polskiego ruchu socjalistycznego.

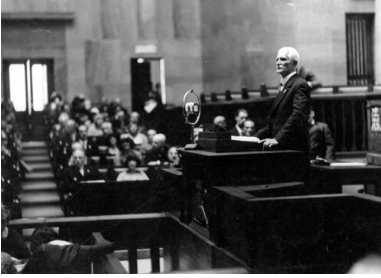
W testamencie pisał:

„Pracowałem całe życie z robotnikami. Im zawdzięczam, że praca moja nie poszła na marne, ku nim z ostatnią myślą się zwracam, żegnając się z nimi. Mam nadzieję niezłomną, że życie ich stanie się lżejsze, że będą silni i zdrowi moralnie, że urzeczywistnią wspólne ideały. Żegnam towarzyszy i przyjaciół, z którymi tyle współpracowałem wspólnie, i proszę ich o życzliwą pamięć dla tych wspólnych wysiłków. Wszystkich proszę o przebaczenie mych błędów i niepamiętanie cierpień, które im w życiu wyrządziłem. Myśl o śmierci dawno już jest dla mnie początkiem wyzwolenia”.

Kim był Daszyński? Był socjalistą, patriotą, państwowcem, jednak przede wszystkim był politykiem o niezależnym charakterze, stawiającym ponad wszystko dobro Rzeczypospolitej.



Ignacy Daszyński w swym sejmowym gabinecie, wyposażonym w efektowne, podkreślające rangę gospodarza meble, 1928 r. Fot. NAC



Ignacy Daszyński na mównicy sejmowej